

Agnieszka Jagusiak

Interdyscyplinarne Humanistyczne Studia Doktoranckie
Uniwersytet Łódzki

FEMINISTYCZNY PROJEKT ROSI BRAIDOTTI. FEMINIZM ZREFORMOWANY CZY FEMINIZM BUNTOWNICZY?

Abstract. The concept of nomadic subjectivity was created in the eighties, due to Braidotti's "rebel" against the feminist sisterhood and her willingness to reform some views present in feminists thought. Braidotti rejects the notion of essentialist subjectivity, namely the subjectivity which would be represented by some naturalistic category, which we don't know where their legitimacy comes from. Philosopher openly speaks against *gender studies*, which at that time absorb feminists. Rosi as an opponent of Judith Butler stands against the prevailing "*gender studies* fashion" especially that found in Europe, where exists unlike feminist tradition. According to Braidotti, relying on the category of gender does not bring anything "new" to feminist thought, on the contrary – even more moves feminists away from the "real" commitment to the women's issues.

First of all, the author of *Nomadic Subject* is radical and seditious adhering her own version of feminism. Braidotti believes that feminism is an activity reserved only for women! She insists to see feminism as an activity which links those women who are sensitized to the *differences among women* and *differences in each woman* as well. Braidotti is convinced that feminism is the only one social movement which is able to really change something in feminine issue.

Key words: feminism, nomadic subject, identity.

Abstrakt. Koncepcja podmiotowości nomadycznej, autorski projekt Braidotti, powstał w latach osiemdziesiątych z powodu „zbuntowania się” filozofki przeciwko środowisku feministycznemu i chęci zreformowania niektórych poglądów feministek. Braidotti zrywa z podmiotowością pojmowaną na sposób esencjalistyczny, czyli taką, która byłaby przedstawiana za pomocą naturalistycznych kategorii, o których nie można powiedzieć skąd czerpią swe uprawomocnienie. Filozofka otwarcie występuje przeciwko studiom genderowym, które w tamtym okresie pochłaniają feministki. Rosi, będąca oponentką Judith Butler, buntuje się przeciwko modzie panującej na jej *gender studies*, szczególnie tej występującej w Europie, gdzie istnieje inna tradycja feministyczna. Zdaniem Braidotti opieranie się na kategorii płci kulturowej nie wnosi niczego nowego do myśli feministycznej,

a wręcz przeciwnie – jeszcze bardziej oddala feministki od powodu „prawdziwego” zaangażowania w sprawy kobiet.

Autorka *Podmiotów nomadycznych* przede wszystkim jest radykalna i zaczepna w „wyznawaniu” wersji feminizmu, którą przyjmuje. Braidotti uważa, iż feminizm jest działalnością zarezerwowaną tylko i wyłącznie dla kobiet! Braidotti chce, aby feminizm dzisiaj polegał na działalności kobiet *uwrażliwionych na różnice występujące między kobietami*, jak i tych *różnic w samej kobiecie* i tylko ten ruch społeczny jest w stanie realnie zmienić coś w sprawie kobiecej.

Słowa kluczowe: feminizm, podmiot nomadyczny, tożsamość.

Wstęp

W niniejszym artykule pragnę skupić się na postaci Rosi Braidotti¹, współczesnej filozofki feministki, urodzonej we Włoszech, przez dłuższy okres przebywającej w Australii, a obecnie mieszkającej w Holandii i wykładającej na wielu europejskich uniwersytetach. Tytuł mojego artykułu zawiera pytanie nie tylko o charakter twórczości Braidotti, a jednocześnie o powody stworzenia przez filozofkę autorskiej koncepcji podmiotowości kobiecej, którą przytaczam w pracy. Postąpię dosyć niestandardowo i już na wstępie zasygnalizuję, iż odpowiedź na postawione przeze mnie pytanie nie jest jednoznaczna, tj. w zależności od tego, na jakim aspekcie feministycznej twórczości Braidotti będziemy chcieli się skupić, autorkę *Podmiotów nomadycznych* możemy traktować jako feministkę, która za cel obrała sobie krytykę innych koleżanek feministek, a często jest to krytyka wręcz bezlitosna, albo feministkę, która poza krytyką widzi potrzebę stworzenia nowej koncepcji podmiotowości kobiecej.

Skupiając się na pierwszej charakterystyce, należałoby wyjaśnić, na czym miałyby polegać buntowniczność czy też niepokorność Braidotti? Niepokorne nastawienie Braidotti jest zauważalne w trzech aspektach, o których piszę obszerniej poniżej².

¹ Zaznaczenie owego kosmopolityzmu jest o tyle ważne, o ile pochodzenie Braidotti ma wpływ na jej twórczość. Jest profesorką Wydziału Studiów Kobietych w Utrechcie, gdzie tworzy europejską sieć współpracy w zakresie feminizmu, między europejskimi uniwersytetami. Źródło: <http://cfhutrecht2013.com/rosi-braidotti/>.

² W artykule przytaczam poglądy Braidotti dotyczące przedstawienia „nowej” wizji podmiotu kobiecego, czyli stworzenia przez filozofkę koncepcji podmiotu nomadycznego, która zaczęła przez Braidotti być opracowywana w latach osiemdziesiątych XX wieku, a polemika, którą Braidotti prowadzi z Butler, o której piszę poniżej, jest jednym z wydarzeń, które miały miejsce w środowisku feministycznym na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Wspominam tę datację nie bez powodu. Ma ona wskazywać na to, iż prezentowana przeze mnie twórczość Braidotti jest już dziś ujęciem historycznym. Co to dokładnie oznacza? Przez jednych Braidotti jest uznawana za feministkę przełomu II i III fali, inni badacze czy teoretycy feminizmu zaś zaliczają tę autorkę do sztan-

Po pierwsze, Braidotti jako feministka *III fali*, która w swych pracach niejednokrotnie nawiązuje do myślicieli i myślicielek postmodernistycznych, nie zgadza się na ogłoszoną przez postmodernizm śmierć podmiotu i kres teorii dotyczących podmiotowości oraz bezkrytyczne zapatrywanie się feministek w dekonstrukcję filozoficzną czy też właśnie postmodernizm.

Po drugie, filozofka nawołuje w swych pracach do pozostawienia w feministycznym dyskursie kategorii różnicy i tworzenia feministycznych projektów w oparciu o filozofię różnicy, mimo panującej mody na *gender studies* w myśli feministycznej i definiowania kobiecości/tożsamości kobiet przez pryzmat płci kulturowej.

Autorka *Podmiotów nomadycznych* przede wszystkim jest radykalna i zaczepna w wyznawaniu wersji feminizmu, którą sama przyjmuje. Mogłoby się wydawać, iż Braidotti jako jedna z feministek *III fali*, rozproszonego, ale koalicyjnego nurtu feminizmu, nastawionego na dowartościowanie różnic występujących we współczesnym, pluralistycznym świecie, także tych różnic występujących między kobietami i mężczyznami, będzie również doceniać wszelkie pozytywy, jakie niesie ze sobą jedna i druga płeć. Jednak tak nie jest. Braidotti uważa, iż feminizm jest działalnością zarezerwowaną tylko i wyłącznie dla kobiet, a prezentowane przez nią nowe zdefiniowanie podmiotu dotyczy tylko przedstawienia nowej wizji kobiecości. Na tej płaszczyźnie – mam tu na myśli feminizm – kobiety i mężczyźni nigdy jej zdaniem nie znajdą pełnego porozumienia. Trzeba uznać, iż nie jest to zjawisko niespotykane ani niezrozumiałe, iż Braidotti, feministka, która tworzy swoją autorską koncepcję podmiotu kobiecego, nie poczuwa się do tego, aby chociażby wspomnieć o tym, że istnieje potrzeba przemyślenia wizji podmiotu męskiego, z jaką mamy do czynienia w zachodniej kulturze. Z drugiej strony uwagi Braidotti na temat potrzeby stworzenia nowej definicji podmiotowości z powodu kryzysu, którym dotknięty dyskurs tożsamościowy, są bardzo kategoryczne i ogólne, czyli nic nie wskazuje na to, że z konieczności muszą one dotyczyć tylko i wyłącznie podmiotu kobiecego.

Jeżeli chcielibyśmy określać Braidotti jako feministyczną buntowniczkę, to można uznać, iż owa buntowniczkość ma pewne podstawy. Bunt Braidotti bierze się ze świadomości filozofki, na jakie wady, braki cierpi ruch feministyczny, jak i sam

darowych postaci *III fali*, która nie jest już przecież nowym zjawiskiem. Krytyczne spojrzenie Braidotti na środowisko feministyczne, jej uwagi na temat *gender studies*, są charakterystyczne właśnie dla rozstrzygnięć feministek z końca poprzedniego stulecia; filozofka pisze o kwestiach, które obecnie są już przepracowane przez środowisko feministyczne. Zmienił się także kształt jej autorskiej teorii, którą analizuję w artykule. Wydaje mi się także, że nie będzie to wielkim nadużyciem, gdy stwierdzę, iż obecnie Braidotti w mniejszym stopniu zajmuje się feminizmem jako takim, swe rozważania na temat podmiotowości kobiet i relacji między płciami w kontekście społecznym włącza w ogólniejszy temat związany z posthumanizmem i refleksją na temat kondycji człowieczeństwa na początku XXI wieku. Zob. R. Braidotti, *Po człowieku*, przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk, PWN, Warszawa 2014.

współczesny dyskurs tożsamościowy. Rozwiązaniem błędów studiów genderowych jak i krótkowzroczności pewnych grup feministek na niektóre tematy związane z kobiecością, jest koncepcja podmiotowości nomadycznej, którą rozwija filozofka i to jest jej reformatorski wpływ na współczesną myśl feministyczną, o czym piszę w ostatniej części artykułu.

Rozwinięcie

Teoria podmiotu nomadycznego, którą rozwija Braidotti, czy sama kwestia nomadyzmu, jest odpowiedzią filozofki na kryzys, lecz odpowiedź na pytanie, o jaki kryzys w tym przypadku chodzi, nie jest jednoznaczna, a przynajmniej nie jest oczywista. Braidotti swą intelektualną przygodę z feminizmem rozpoczyna w latach osiemdziesiątych, co ma ogromne znaczenie dla jej twórczości. Koncepcja podmiotowości nomadycznej pojawia się jako efekt rozczarowania Braidotti współczesnym feminizmem, sporami kobiet dotyczącymi ustalenia nowej wizji kobiecości.

Podział między feministkami z Europy kontynentalnej a anglosaskimi myślicielkami zawsze był widoczny i objawiał chociażby tym, jak znacząco odmiennie przebiegała *II fala* w USA i Europie. W latach osiemdziesiątych feministyczne niesnaski przybrały postać sporu na temat ustalenia „nowej” tożsamości podmiotu kobiecego. To okres intensywnej debaty prowadzonej pomiędzy teoretyczkami z obszaru *gender studies* (zwolenniczkami kategorii płci kulturowej, która według nich jest najważniejsza w nowym zdefiniowaniu podmiotu kobiecego i generalnie stanowi najważniejszy wyróżnik tożsamości jednostki w ogóle) a feministkami obstawającymi przy koncepcji różnicy płciowej, różnie definiowanej, która ich zdaniem ma większe znaczenie niż kategoria *gender* w charakteryzowaniu podmiotu kobiecego i ma decydować o podmiotowej specyfice kobiety³.

Zaryzykuje tezę, a wydaje mi się, że można ją podeprzeć wieloma przykładami, więc nie będę w sposobie mojego myślenia odosobniona, iż dzięki przełamaniu przez Judith Butler dystynkcji *II fali*, która odegrała ogromną rolę w myśli feministycznej w połowie XX wieku⁴, genderowy charakter badań wprowadzony przez Butler na wiele lat zdominował teorie i badania feministek, szczególnie mam

³ W gruncie rzeczy wspomniany spór oznaczał dla feministek zadanie sobie pytania: „[...] na ile feministki, definiując swoją płć, mogą czerpać z koncepcji esencjalistycznych, z kategorycznego scharakteryzowania przez patriarchat męskości i kobiecości? Czy nieodwoływanie się do biologii i różnicy płciowej, a co za tym idzie uznanie, że charakterystyki obu płci istniejące w społeczeństwie są wypracowane kulturowo, będzie dla kobiet korzystniejsze?” A. Jagusiak, *Podmiotowość i różnica: Butler i Braidotti*, „Hybris” 2014, nr 25, s. 140.

⁴ Mam tu na myśli podział na płć biologiczną i płć kulturową i przyznanie, iż w gruncie rzeczy możemy analizować tylko tę kulturową, która gra ogromną rolę w konstytuowaniu się tożsamości płciowej/podmiotowej jednostki.

na myśli feminizm anglosaski. Jaki będzie najważniejszy argument potwierdzający moją tezę? Kategoria płci kulturowej wykroczyła poza rozważania feministyczne. Nie chodzi mi tylko o to, że w oparciu o nią pojawiły się całkowicie nowe studia. W różnych naukach, np. społecznych, w prawodawstwie itp. zaczęto badać tzn. czynnik płciowy, to dzięki kategorii *gender* właśnie zaczęto na szerszą skalę, zdecydowanie rozleglejszą niż sam feminizm, publicznie mówić o kulturowym aspekcie ról płciowych i o tym, że płeć posiadana przez człowieka to pierwszy i najważniejszy wyróżnik tożsamościowy w ogóle.

Mimo iż teoria performatywności płci stworzona przez Butler, opierająca się na kategorii płci kulturowej, posiadała od początku wiele oponentek i oponentów, to właśnie dla mnie postać i koncepcja Rosi Braidotti jest symbolem, z jednej strony – zupełnie alternatywnego postrzegania tożsamości płciowej/podmiotowości kobiet, z drugiej – śmiałej i otwartej krytyki studiów genderowych istniejącej w obrębie feminizmu, ale przede wszystkim występowania przeciwko teorii Butler, od samego początku przez część badaczy uznawanej za kanoniczną dla feministycznego konstruktywizmu.

Zdaję sobie sprawę, iż tak radykalne przedstawienie różnic pomiędzy feministyczno-filozoficznymi poglądami Braidotti i Butler dla wielu czytelników może być sporym nadużyciem, tym bardziej że przez teoretyczki i teoretyków feminizmu obie autorki niejednokrotnie są zaliczane do jednej grupy, do jednej odmiany feminizmu (np. jako reprezentantki feminizmu korporalnego, jak to jest u Hyży⁵), które co prawda wykorzystują inne kategorie przy konstruowaniu swoich autorskich koncepcji, ale jednak jako filozofki *III fali* mają wspólny cel i zbieżne założenia, takie jak np. przedstawienie nowej wizji kobiecości uwzględniającej element korporalny podmiotu kobiecego, przyczynienie się do powstania takiej wizji feminizmu, który wychodziłby poza ramy dysput akademickich i angażowałby politycznie kobiety. Celowym posunięciem z mojej strony było ukazanie poglądów Butler z perspektywy Braidotti. Filozofka z Utrechtu jako zwolenniczka różnicy płciowej w rozważaniach feministycznych występuje przeciwko Butler jako konstruktywistce, ale jednocześnie tym samym krytykuje paradygmat konstruktywistyczno-lingwistyczny, który przez długi czas obowiązywał w feminizmie. Nie dziwi więc, iż krytyka, której dokonuje Braidotti, momentami staje się jednostronna czy nawet krzywdząca dla *gender studies*. W tekście ukazują postać Braidotti z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jako naturalnego wroga tych feministek, które ślepo są zapatrzone w możliwości teoretycznego i praktycznego wyzwolenia kobiet, na które wówczas dawał nadzieję feministyczny konstruktywizm.

⁵ Zob. E. Hyży, *Wprowadzenie. Korporalny feminizm i jego założenia*, [w:] też, *Kobieta, ciało, tożsamość: teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków 2003, s. 15–20.

Braidotti, będąca oponentką Butler⁶, buntuje się przeciwko modzie panującej na jej *gender studies*, szczególnie tej występującej w Europie, gdzie istnieje inna tradycja filozoficzna i inny rodzaj feminizmu. Samo używanie przez Braidotti hasła „moda” w tym kontekście sugeruje czytelnikom stosunek filozofki do *gender studies*⁷, a samo zajmowanie się teorią genderową rozumie jako zajęcie pewnego stanowiska w środowisku feministycznym, które ostatecznie podzieliło się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku⁸. Zdaniem filozofki, obstawanie przy kategorii płci kulturowej prowadzi do sytuacji, w której z pola widzenia znika powód zaangażowania kobiet w feminizm. Dla Braidotti *gender studies* i teoria płci kulturowej to jedna z wielu koncepcji w rozważaniach feministycznych, która pojawiła się w pewnym momencie w przestrzeni publicznej, zrobiła w świecie feministycznym wielką karierę, jednak dziś nie można nie zauważyć pewnych błędów tkwiących w jej założeniach⁹. Braidotti sugeruje, że feministki tworzące w ramach *gender studies* miały ambicję stworzyć kolejną, powszechną teorię feministyczną, która swym zasięgiem miała objąć wszystkie kobiety, głównie dzięki posługiwaniu się w analizach i badaniach zbyt ogólną kategorią płci kulturowej.

Filozofka podkreśla teoretyczną nieadekwatność kategorii *gender*, jak i polityczny oraz amorficzny charakter tego pojęcia¹⁰. *Gender* jako kategoria jest pomocna w anglosaskich analizach feministycznych, kontynentalny feminizm (choć Braidotti woli używać określenia „europejski”) jest zdecydowanie bardziej zróżnicowany, ma inną tradycję, dlatego nie można wszelkich rozstrzygnięć feministycznych sprowadzać do jednej kategorii. Samo słowo *gender* jest uchwytnie i zrozumiałe dla wszystkich posługujących się językiem angielskim, którzy wyrosli w tej tradycji, ale jest nieczytelne w językach romańskich, dlatego nie znalazło stałego miejsca w feminizmie francuskim czy włoskim.

Braidotti także przyznaje, iż *gender studies* mają bardziej pozytywny i łagodniejszy wydźwięk niż feminizm, dlatego znalazły miejsce jako przedmiot wykładany na uniwersytetach¹¹. Jak pisze filozofka: „Moim zdaniem sukces ten odwraca

⁶ Niezwykle pomocnym źródłem jest wywiad, który w 1994 roku Braidotti przeprowadziła z Butler, w którym obie autorki krytykują wzajemnie perspektywy teoretyczne swoich koncepcji. Zob. Braidotti, R., Butler, J., *Feminism by Any Other Name. Interview. Rosi Braidotti with Judith Butler*, „A Journal of Feminist Cultural Studies” 1994, vol. 6, 2+3, s. 27–61.

⁷ Analizę krytyki studiów genderowych, która staje się udziałem Braidotti, w skróconej formie przeprowadziłam we wspomnianym: *Podmiotowość i różnica: Butler i Braidotti*.

⁸ R. Braidotti *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, przeł. A. Derra, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 183.

⁹ Podobną myśl Braidotti zasugerowała w *Feminism by Any Other Name. Interview. Rosi Braidotti with Judith Butler*, zapytana przez Butler, dlaczego obecnie *gender studies* robią tak dużą karierę w Niemczech. Zob. A. Jagusiak, *op. cit.*, s. 153.

¹⁰ R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 182.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 184.

uwagę od programu feministycznego i przenosi ją na bardziej ogólny poziom – na społeczną konstrukcję różnic między płciami¹². Skupienie się nie na różnicy seksualnej, a właśnie na płci kulturowej, zdaniem Braidotti oznaczałoby, iż męskość i kobiecość to kategorie symetryczne, a na to w feminizmie nie można się zgodzić. Zostaje to powiedziane wprost: feministki dlatego są feministkami, ponieważ są przekonane o niesymetryczności obu płci, o męskiej dominacji.

Braidotti określa swoją pozycję w myśli feministycznej, podkreślając na każdym kroku, iż jest zwolenniczką pozostawienia w dyskursie tożsamościowym/feministycznym kategorii różnicy seksualnej¹³. Trzeba jednak dodać, iż w swych rozważaniach dotyczących konstytucji podmiotu kobiecego Braidotti nie odnosi się do różnicy płci w ogóle, do tego jak była ona zazwyczaj rozumiana w historii feminizmu. Nie postrzega różnicy seksualnej jako teorii, która ma wspierać dysproporcję między kobietami i mężczyznami. Różnicę seksualną rozumie jako teorię opartą na postfenomenologicznym ujęciu seksualności, której nie można sprowadzić ani do biologii, ani do socjologii¹⁴. Braidotti pisze: „Moja zdecydowana obrona projektu różnicy seksualnej jako procesu epistemologicznego i politycznego wyraża również moje wątpliwości co do odrzucenia przez wiele »radykałnych« feministek różnicy, uznając ją za pojęcie beznadziejnie »esencjalistyczne«”¹⁵.

Wracając do mojego pytania, na gruncie tego, o czym pisze Braidotti, mamy więc do czynienia przede wszystkim z kryzysem w samym środowisku feministycznym, który, jak wydaje się i co należy przyznać, dla samego feminizmu stał się dość płodnym wydarzeniem, o czym świadczy chociażby teoria Braidotti. Kryzys w środowisku feministycznym Braidotti umiejscawia w szerszym kontekście. Chodzi mianowicie o kryzys w filozofii, dotyczący przede wszystkim zmiany paradygmatu myślenia o podmiotowości człowieka¹⁶.

Braidotti przekonuje, że w dalszym ciągu należy tworzyć teorie podmiotu, pomimo panującej mody na postmodernizm, który zdaje się, że mylnie jest odczytywany jako przypieczętowanie końca podmiotu, śmierć teorii dotyczących

¹² *Ibidem*.

¹³ Por. A. Jagusiak, *op. cit.*, s. 149.

¹⁴ R. Braidotti, J. Butler, *op. cit.*, s. 47.

¹⁵ R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 194.

¹⁶ Jak trafnie pisze Aleksandra Derra: „Ogłoszenie »śmierci podmiotu«, w domyśle podmiotu racjonalnego i kontrolowanego (logocentrycznego), oznaczało z jednej strony porzucenie tradycyjnego filozoficznego pytania o istotę podmiotu [...], a z drugiej strony pozwolenie, by inne, w tym nieracjonalistyczne dyskursy, starały się na nie odpowiadać lub wyjściowe pytanie przeformułować, i jak pisze dalej, [p]owyższemu kryzysowi siłą rzeczy towarzyszył kryzys europejskiej tożsamości związany z rozmazywaniem homogenicznego i jednorodnego wizerunku Europejczyka”. A. Derra, *Ciało – kobieta – różnica w nomadycznej teorii podmiotu*, źródło: <http://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/932/A.%20Derra%2c%20Cia%C5%82o%20kobieta%20r%C3%B3żnica%20w%20nomadycznej%20teorii%20podmiotu%20Rosi%20Braidotti.pdf?sequence=1> [data dostępu: 08.06.2014].

podmiotowości. Ruchy feministyczne, szczególnie te antyesencjalistyczne, często szukające wsparcia teoretycznego w pracach postmodernistów, porzucają konstruowanie koncepcji podmiotowości. Według Braidotti jest to powszechny błąd popełniany przez niektóre feministki.

Braidotti niechętnie posługuje się w swoich pracach hasłem „postmodernizm”. Po pierwsze z powodu, o którym już wspomniałam – filozofka nie jest ostatecznie przekonana o kryzysie wartości i końcu narracji dotyczących tożsamości, co ogłosił postmodernizm, uważa także, że to hasło nieadekwatnie nazywa zjawiska przez nią opisywane, dlatego sama używa innego pojęcia: „Z powodu mojego usytuowania w Europie, w kontekście w którym postmodernizm doczekał się konsensusu jedynie jako pojęcie architektoniczne, będę posługiwała się teraz pojęciem poststrukturalizm na określenie dyskursu teoretycznego dotyczącego kryzysu podmiotu”¹⁷. Zdaniem Braidotti poststrukturalizm posiada więcej punktów stykowych z feminizmem niż postmodernizm i uważa, że to co wspólne dla obu kierunków myśli, to pragnienie porzucenia linearnego sposobu myślenia, teologicznie nakazanego stylu argumentacji.

Braidotti przekonana o występowaniu kryzysu podmiotowości nie łączy tego zjawiska tylko z pojawieniem się w historii postmodernizmu, definiowanego przez filozofkę jak to przedstawiłam powyżej. Jak sugeruje, w obecnych czasach, pod koniec XX wieku (w tym czasie powstaje większość publikacji filozofki), zmieniło się pojmowanie podmiotowości jako pewnej kategorii, której, nie można definiować na sposób esencjalistyczny, czyli przez trwałe i niezbywalne kategorie, o których nie możemy z całą pewnością powiedzieć skąd czerpią uprawomocnienie, poza krótkimi stwierdzeniami, iż są naturalne lub że takie były od zawsze¹⁸.

Braidotti tworząc swój program podmiotowości nomadycznej jednocześnie zrywa z podmiotowością, która funkcjonowała do XX wieku, z podmiotowością, która po pierwsze charakteryzowana była w kategoriach esencjalistycznych, po drugie, która jest niejako spadkiem oświeceniowych ideałów, a można nawet uznać, że paradygmat racjonalnego podmiotu, który jest odseparowany od swego ciała i poniekąd od świata zewnętrznego istniał już wcześniej. Dlatego jedną z ważniejszych charakterystyk podmiotu nomadycznego będzie uznanie przez Braidotti, że podmiot nomadyczny jest ucieleśniony, ale ucieleśnienia nie rozumie jako czegoś, co jest ukonstytuowane przez biologiczne, czy tylko przez socjologiczne kategorie z drugiej strony, ucieleśniony podmiot nomadyczny występuje w jej pracach jako wypadkowa obu sfer¹⁹.

¹⁷ R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 58.

¹⁸ Zob. E. Bińczyk, *Uniesienia i potknięcia filozofii podmiotu. Projektowanie stanowisk feministycznych poza założeniami esencjalizmu*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, 130 s. 71.

¹⁹ Zob. R. Braidotti *Metamorphoses. Towards a Materialist Theory of Becoming*, Cambridge 2002, s. 5, 6, 33.

Teoria podmiotowości nomadycznej

Mogłoby się wydawać, iż Braidotti przynależąc do tej generacji feministek, która wyrosła z myśli postmodernistycznej, korzystając z zaplecza teoretycznego postmodernizmu, chociażby tylko dla celów krytycznych, dodatkowo będąc filozofką piszącą na przełomie XX i XXI wieku, w ogóle nie będzie próbowała tworzyć jakiegokolwiek całościowej teorii podmiotowości. Braidotti nie może podpisać się pod sloganem nawołującym do unicestwienia podmiotowości, ponieważ wtedy kobiety ostatecznie nie będą miały szans zbudować od nowa swojej tożsamości. Aleksandra Derra, tłumaczka pracy Braidotti, potwierdza tę tezę:

[Braidotti] jako kobieta nie może zgodzić się na „śmierć podmiotu”, wie bowiem, że w historii kultury zachodniej kobieta nie była nigdy pełnoprawnym podmiotem. Nie można zdekonstruować podmiotu, którego nie było, któremu nie było dane się uprawomocnić. Trzeba go najpierw stworzyć w teorii feministycznej [...]²⁰.

Najważniejszym pojęciem w teorii Braidotti jest „nomada” czy też „nomadyzm”²¹. Właściwe zrozumienie tego konstruktu jest kluczowe dla zrozumienia całości pomysłu nowej tożsamości podmiotowej stworzonego przez filozofkę, jak i dla całej filozofii Braidotti²².

Rosi Braidotti w *Podmiotach nomadycznych* analizuje różne znaczenie terminu „podmiot nomadyczny”, który jest odpowiednią teoretyczną figuracją w odniesieniu do współczesnych teorii podmiotowości²³. Braidotti pisze także, iż podmiot nomadyczny jest mitem, jest fikcją polityczną, która pozwala autorce zastanowić się nad ustalonymi kategoriami i poziomami doświadczenia, „poruszać się w poprzek nich; zmazywać granice bez palenia mostów”²⁴. Poza tym figura podmiotu nomadycznego ma być symbolem, odnosić się do takiego krytycznego nastawienia w myśleniu, które będzie się sprzeciwiać zamkniętym i zakodowanym społecznie sposobom myślenia²⁵. Mówiąc inaczej, nomadyzm to alternatywny sposób myślenia wobec esencjalistycznych koncepcji tożsamości, a także ślepego wierzenia feministek w postmodernizm. To także pewna sytuacja egzystencjalna, która przekłada się na konkretny sposób myślenia.

W najważniejszym, głównym zdefiniowaniu nomady nie unikniemy konotacji feministycznych. Ową nomadą w historii, według Braidotti przede wszystkim

²⁰ R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 8–9.

²¹ Por. *ibidem*, 27.

²² Por. A. Jagusiak, *op. cit.*, s. 147.

²³ Zob. *ibidem*, s. 24.

²⁴ Zob. *ibidem*.

²⁵ Por. *ibidem*, s. 28

jest/powinna stać się kobieta. Nomada to projekt, Braidotti sama nazywa go mitem, abstrakcją, która pozwala zrewidować wcześniejsze postrzeganie podmiotu – kobiety, a także dzięki korzystaniu z pomieszania różnych kategorii, w które uwikłana jest kobiecość, takie jak wiek, klasa, rasa, położenie geograficzne, stworzyć nowy model tożsamości kobiecej²⁶. Dlatego Braidotti pisze, że podmiot nomadyczny jest postmodernistyczny, ale także postkolonialny, postindustrialny, zależy jaką kategorię jako główną przyjmie w analizowaniu tego rodzaju podmiotowości. Przede wszystkim chodzi o to, by żadnego podmiotu, ani kobiety, ani mężczyzny nie zamykać w kategoriach, które prowadzą do stabilnych, w negatywnym znaczeniu tego słowa, tożsamości. Jak można zauważyć, projekt Braidotti nie jest dostępny tylko dla podmiotów kobiecych.

Niezwłocznie należy zaznaczyć, iż ta kategoria może mieć zarówno negatywną, jak i pozytywną charakterystykę²⁷.

Zacznę od negatywnego znaczenia terminu „nomada”. Braidotti zgodnie z większością feministek uznaje, iż podmiot kobiecy nie zajmował odpowiedniego miejsca w społeczeństwie, w tym kontekście jedynym znaczącym podmiotem był mężczyzna. Kobieta nie była odpowiednio reprezentowana, nie mogła mówić swoim głosem. Jeżeli podejmowano próby scharakteryzowania płci żeńskiej, te zawsze sprowadzały się do podobnych konstatacji: kobiety zdominowane przez swoją cielesność i biologię nie mogą być przedstawione pozytywnie. Nomada jako jednostka, która nie jest na stałe przypisana do żadnego miejsca, wydaje się więc idealnym określeniem sytuacji kobiety, która nie ma stałego miejsca ani w dyskursie naukowym (kobieta nie ma miejsca w owym dyskursie ani jako przedmiot tego dyskursu, ani jako podmiot, który tworzyłby np. naukę), ani w sferze społecznej, ponieważ zawsze jest podporządkowana mężczyźnie, który ją zawłaszcza, który określa jej miejsce w społeczeństwie.

Kategorię nomady można odczytywać także dosłownie jako kategorię polityczną. W takim rozumieniu nomada jest osobą, która nie ma miejsca, nie jest obywatelem żadnego państwa²⁸. Inaczej – nomada jako obcy ktoś, to nie jest do końca poznany, jest podejrzany i niesie ze sobą strach. Braidotti, choć tego nie eksplikuje wprost, ma tu na myśli wszystkie te jednostki żyjące w społeczeństwie, które nie zgadzają się ze społecznie przyjętymi normami, np. dotyczącymi płci lub tożsamości seksualnej, dlatego z powodzeniem kategoria nomady opisuje jednostki homoseks-

²⁶ Por. *ibidem*.

²⁷ Więcej o negatywnej i pozytywnej charakterystyce piszę w: *Podmiotowość i różnica: Butler i Braidotti*, s. 147–148.

²⁸ Braidotti przestrzega jednak przed radykalnym odczytaniem propozycji nomadyzmu i złym zrozumieniem samego pojęcia nomady. Por. R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 50. Nomada to osoba, która zmienia miejsce, rzeczywistość, kategorie i właśnie sam moment zmiany dla Braidotti jest najbardziej interesujący.

sualne albo wszystkich tych, którzy nie dają się wpisać w gotowe schematy. Chodzi o jednostki i zachowania, które są wręcz niepożądane w społeczeństwie.

Braidotti chce zmienić to znaczenie nomadyzmu:

Nomadyzm nie jest związany z bezdomnością czy uzależnieniem od przemieszczania się; jest raczej figuracją dla podmiotu, który zrzekł się całkowicie idei ukształtowania, nie tęskni za nim²⁹.

Jest podstawowe, pozytywne rozumienie kategorii nomady. Wydaje się jednak, że nieesencjalistyczna, niewykluczająca, właśnie pozytywna definicja nomady-kobiety to sedno feministycznego projektu Braidotti.

Jak zaznaczyłam wcześniej, Braidotti zrywa z podejmowaniem prób jednoznacznego określenia kobiety, które, jak to pokazuje Butler, mogą prowadzić do esencjalizmu na gruncie dookreślania tożsamości płciowej. Braidotti napomina: to iż występuje różnica płciowa pomiędzy kobietami a mężczyznami jest kwestią raczej oczywistą i bezdyskusyjną dla Braidotti, ale podkreśla, że tak samo doniosłe i znaczące różnice występują pomiędzy samymi kobietami – a co więcej, sam podmiot kobiecy jest zróżnicowany. Wobec tego błędem jest uznanie, że jedna definicja, jeden sposób określenia kobiecości będzie adekwatny dla wszystkich kobiet³⁰.

Jak piszę w *Podmiotowość i różnica: Butler i Braidotti*, filozofka nie tworzy jednorodnej kategorii; według Braidotti żadna jednostkowa kobieta nie musi zdefiniować się raz na całe życie. Kobiety w ciągu życia zmieniają doświadczenia życiowe, jednym z takich kluczowych doświadczeń jest np. etap macierzyństwa, a także doświadczenia, które nie muszą dotyczyć jej bezpośrednio. Co ważniejsze – świadomość tych zmian to ważna kwestia dla kobiety, ponieważ każda zmiana i przesunięcie kategorii wzbogaca i w ogóle buduje tożsamość podmiotu kobiecego. Istnieją także takie wydarzenia w życiu, przez które podmiot się określa, a wcale nie muszą być skorelowane z płcią, wymienię chociażby moment ciężkiej choroby lub zmiany pracy³¹.

Podsumowanie

Tak jak Butler musiała tłumaczyć się ze swojego radykalnego konstruktywizmu, tak samo Braidotti odpierała (i nadal to robi) ataki ze strony krytyki, sugerujące, iż zaprezentowana przez nią koncepcja jest wsteczna; zamiast być współczesną

²⁹ *Ibidem*, s. 50.

³⁰ Więcej o feministycznym projekcie Braidotti dotyczącym przedstawienia nowej wizji kobiecości w oparciu o pozytywne znaczenie kategorii różnicy, zob. R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 198–201.

³¹ Por. A. Jagusiak, *op. cit.*, s. 148.

feministyczną teorią, podkreślającą współpracę kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, filozofka posługuje się kategorią, która pewnym filozofkom, takim jak np. Butler, jednocześnie kojarzy się z podejściem esencjalistycznym do kwestii tożsamości podmiotowej i powrotem do pewnych rozstrzygnięć na łamach feminizmu, które zostały porzucone przez feministki dwie – trzy dekady temu³².

Zdaniem Braidotti, wcześniejsze rozważania feministyczne³³ skupione były przede wszystkim na obaleniu uniwersalizmu myśli, wartości itp., którą uosabiać miała płęć męska, na krytykowaniu tego, jak płęć kulturowa, zarówno żeńska, jak i męska, została ukonstytuowana w społeczeństwie. Projekty feministyczne mogą mieć także, zdaniem Braidotti, swój pozytywny wymiar. Trzeba na nowo zdefiniować kobiecość, ale tym razem skupić się na jej pozytywnym wymiarze. Aby dojść do tej pozytywnej podmiotowości kobiecej, najpierw trzeba jednak poddać istniejące wizerunki społeczne kobiet krytyce i na gruncie tego stwarzać nowe. Feministki powinny „walczyć” przede wszystkim z archetypem kobiety, który funkcjonuje w społeczeństwie, rozwijając pozytywne rozumienie różnicy płci³⁴. Feministki powinny zająć się pisaniem prawdziwej historii kobiet, przedstawiać kobiety takimi, jakimi one są, a nie takimi, jakimi chciałaby je widzieć patriarchalna kultura.

Według Braidotti, nie można zbudować teorii feministycznej czy wysuwać politycznych postulatów w feminizmie, opierając się na micie solidarności kobiet, tak samo jak nie można uogólnić adresata tych postulatów, ponieważ zawsze znajdziemy jakąś mniejszość, która wymyka się wszelkim klasyfikacjom³⁵, dlatego filozofka chce, aby feminizm był postrzegany jako aktywność ukierunkowana na problemy indywidulanej, ucieleśnionej i opatrzonej płcią kulturową tożsamości związanej z podmiotowością polityczną³⁶.

Na koniec nie można zapominać o tym, że przez teoretyczki myśli feministycznej Braidotti jest zaliczana do przedstawicielek feminizmu korporalnego i jako przedstawicielka tego nurtu uważa, że wątek cielesności, kwestia przedstawienia pozytywnej strony kobiecej cielesności, do pewnego momentu nie znajdowały odpowiedniego miejsca w myśli feministycznej.

³² Mam świadomość nadmiernej ogólności mojego stwierdzenia, ale wydaje się, iż współcześnie w ruchu feministycznym każda koncepcja, która zakłada którąś z form esencjalizmu jest uważana z wsteczną. Panuje przekonanie, iż feministki nie powinny się ośmieszać, pisząc o niezmiennej naturze kobiety, która ma swoje źródła w fizjologii czy biologii. Szczególnie dziś takie myślenie staje się przeżytkiem w świetle procesu zmiany płci, operacji plastycznych itp.

³³ Przypomnę, Braidotti krytykuje głównie feministki *II fali*, a ta krytyka, o której wspominam pochodzi z końca lat osiemdziesiątych XX wieku.

³⁴ Por. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 60 i 200.

³⁵ Zob. J. Mizielińska, *DeKonstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004, s. 223

³⁶ Z tego powodu Braidotti swoją autorską koncepcję podmiotowości nomadycznej nazywa także nomadycznym projektem politycznym. Zob. R. Braidotti, *Podmioty nomadyczne*, s. 178–210.

W tym kontekście raz jeszcze warto podkreślić, że podmiot nomadyczny jest podmiotem ucieleśnionym. Braidotti jest konsekwentna, kiedy pisze: rozumne, świadome ja przestaje być centralną kategorią w definiowaniu podmiotu, wtedy należy znaleźć alternatywną kategorię opisującą podmiotowość. To jeszcze nie musi oznaczać, że cielesność w teorii Braidotti stanowi esencjonalny składnik. Choć filozofka płęć, cielesność człowieka pojmuję post-postmodernistycznie, nie da się jednak nie zauważyć, że różnica seksualna, która dla Braidotti jest granicą podstawową, znajduje swe odzwierciedlenie przede wszystkim w odmiennych ciałach kobiet i mężczyzn. Na ciele jednostki/nomady zapisywane jest wszystko to, co podmiot przeżył, co podmiot doświadcza. Ciało pomaga nomadzie także transportować autorefleksję na temat świata na zewnątrz.

Bibliografia

- Bińczyk E., *Uniesienia i potknięcia filozofii podmiotu. Projektowanie stanowisk feministycznych poza założeniami esencjalizmu*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4 (130), s. 69–85.
- Braidotti R., *Metamorphoses. Towards a Materialist Theory of Becoming*, Polity Press, Cambridge 2002.
- Braidotti R., *Po człowieku*, przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk, PWN, Warszawa 2014.
- Braidotti R., *Podmioty nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym*, przeł. A. Derra, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Braidotti R., Butler, J., *Feminism by Any Other Name. Interview. Rosi Braidotti with Judith Butler*, „A Journal of Feminist Cultural Studies” 1994, No. 6, 2+3, s. 27–61.
- Derra A., *Ciało – kobieta – różnica w nomadycznej teorii podmiotu Rosi Braidotti*, <http://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/932/A.%20Derra%2c%20Cia%C5%82o%20kobieta%20r%C3%B3%C5%BCnica%20w%20nomadycznej%20teorii%20podmiotu%20Rosi%20Braidotti.pdf?sequence=1> [dostęp: 08.06.2014].
- Hyży E., *Kobieta, Ciało, tożsamość, teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków 2003.
- Jagusiak A., *Podmiotowość i różnica: Butler i Braidotti*, „Hybris” 2014, nr 25, s. 139–158.
- Mizielińska J., *DeKonstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004, s. 223.
- Mizielińska J., *Płęć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Universitas, Kraków 2006.

Biogram

Agnieszka Jagusiak – doktorantka w Katedrze Historii Filozofii UŁ, zajmuje się kwestią cielesności we współczesnym dyskursie tożsamościowym, obejmującym feminizm, *gender studies* i teorię *queer*. W roku 2012 roku obroniła pracę magisterską pt. *Kategoria sex i gender w twórczości Judith Butler*, pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Jung.